

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Cena pojedyn. 200 Mk.
Czego numer 1
Wynajdzi codziennie 3 gódnia

GAZETA

NUMER 6545
CENA POJEDYN. 200 MK.
CZEGO NUMER 1
Wynajdzi codziennie 3 gódnia

PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6545. Lwów, sobota 20. stycznia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zacharasiwicz.

Polsce nie grozi

niebezpieczeństwo wojny.

Oświadczenie min. spraw zewnętrznych Skrzyńskiego.

Aatak na Kłajpedę nie spotka się z karą?

Polsce nie grozi niebezpieczeństwo wojny!

Oświadczenie min. spraw. zagr. Skrzyńskiego.
Plotki wojenne szerzą tendencyjnie nasi naj-
bliżsi sąsiedzi.

„Będziemy w polityce odważni i stanowczy“.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Dziś odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, poświęcone omówieniu sytuacji zagranicznej. Złożono szereg interpelacji pod adresem min. Skrzyńskiego. Minister zapowiedział, że z zasadniczym exposure polityki zagranicznej wystąpi dopiero po zatwierdzeniu przez Sejm sprawy expose prezesa Rady ministrów.

Na razie komunikuje w sprawie Kłajpedy, że nie zasłuchano nowego poza tem, co jest wiadomym z prasy

Stanowisko rządu w sprawie Kłajpedy jest zupełnie jasne i wynika konsekwentnie z ogólnej polityki polskiej. Rząd polski poczuwa się do absolutnej solidarności z wielkimi mocarstwami i czuje się w tej sprawie wystarczająco reprezentowanym przez Radę ambasadorów, która złożyła protest przeciwko zamachowi. Decyzje Rady ambasadorów są wiadome. Skierowanie statku angielskiego na wody kłajpedzkie oraz wiadomość, że statki francuskie są w drodze, wydaje się rządowi polskemu wystarczającą gwarancją, że naruszona powaga traktatu wersalskiego w najkrótszym czasie będzie przywrócona i zapanuje status quo.

Niebezpieczeństwa wojennego nie ma zupełnie. Polska w żadnym razie nie będzie wciągnięta w zamieszki. Sąsiedzi jej nie zbroją się. Koncentracji wojsk na granicy polskiej nie ma.

Ale nie można przeczyć, że sąsiedzi na zachodzie i wschodzie szerzą celowo niepokoje,

które Niemcom są bardzo na rękę, celem podjęto w chwili stosownej kroków przeciw okupacji zagłębia Ruhry. W odpowiedzi na to trzeba zwiększyć solidarność wszystkich państw sprzymierzonych i wzajemne zaufanie. Jak dotąd solidarność Francji i Anglii w sprawie kłajpedzkiej nie jest zagrożona.

Nie są prawdziwe informacje jakoby Polska

POLSKA MARYNARKA PRZY PRACY.



Czyszczenie dział.

odmówiła pomocy Francji w sankcjach przeciw Niemcom, a to z tej przyczyny wiadomość ta jest nieprawdą, że

Polska o taką pomoc wcale nie była proszona. Nie jesteśmy egzekutorami woli ajantów ani w sprawie Ruhry, ani w sprawie Kłajpedy.

O ile chodzi o Kłajpedę, to rząd polski wniósł protest do Rady ambasadorów, poza tem nie poczyniliśmy żadnych posunięć, gdyż zdajemy się zupełnie na ajantów. Rząd kowieński w ostatnich

P. Witos cołnął rezygnację.

Warszawa. Tel. wł. (m) Po dłuższych naradach klubu Piasta spowodowanych rezygnacją ros. Witos z prezesury klubu PSL. Witos zgodził się cołnąć swą rezygnację.

Warszawa. Tel. wł. (m) W kuluarach sejmowych

mówią znów wyraźnie o możliwości porozumienia między Piastowcami a klubem prawicowym. Zwracano dziś uwagę na dłuższą konferencję pp. Witos i Głabińskiego.

dnia solidaryzował się z akcją powstańców. Wprawdzie Berlin i Kowno nie wysnuły daleko idących konsekwencji, ale ze stron obu tych państw, jakoteż Rosji czynione są próby jątrzenia rozmyśnego opinii publicznej.

Następnie minister wspominał o atmosferze depresji, która dale się wyczuć w społeczeństwie, a która przybera niejednokrotnie formy popłochu zagranicą. Tak np. w Rydze twierdzą, że Polska zaatakowała Litwę w Gdańsku, że Polska idzie na Gdańsk, w Warszawie zaś, że sobie idą na Polskę. Minister stwierdza, że wszystkie te wiadomości są bezpodstawne, lecz jeżeli się do nich doda niepokoje istniejące na granicy bułgarsko-trackiej oraz węgiersko-rumuńskiej, to można stwierdzić, że

istnieje tendencja szerzenia niepokoju w obozie zwycięzców w ekiej wojny.

Następnie oświadczył minister:

Będziemy w polityce odważni i stanowczy. Sąsiedzi nasi wiedzą, że gdyby Polska została zaatakowana, to będzie panowała wewnątrz zgoda.

Omarając sprawę Jaworzyny min. Skrzyński

ski zaznaczył, że nie zgodzi się na dłuższe odkładanie tej sprawy.

Mówiąc o odcinku kolejowym Grodno-Włocławek minister dał wyraz przekonaniu, że odcinek ten będzie nam niewątpliwie przyznany.

Nad przemówieniem wywazała się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Stroński (ND.), Rudziński (Wyzwolenie), Harusewicz (Związek L. N.), Seyda (ZLN.), Lieberman (PPS.), Erdman (Piast) i Jan Dąbski (Piast).

Po dyskusji min. Skrzyński oświadczył jeszcze, że co do tego, czy zarządzenia Rady ministrów w sprawie kłajpedzkiej są dosyć energiczne, naród polski nie ma powodu mieć obawy.

STWIERDZENIE TENDENCJI POKOJOWEJ POLSKI

Warszawa. (Tel. wł.) (m) W kołach sejmowych uważają, że przemówienie min. Skrzyńskiego na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych oznacza, że panuje tendencja wybitnie pokojowa. A taki prawicy na jego politykę były spokojnie odpięane przez ministra.

OPORNI PRZEMYSŁOWCY PRZED SADEM WOJENNYM.

Düsseldorf. (PAT.) Havas. Przemysłowcy niemieccy, obecni na wczorajszej konferencji, a między nimi Pryderik Thyssen, zostają postawieni przed sąd wojenny.

INTERPELACJA W SEJMIE POLSKIM W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Między wniesionymi na ostatnim posiedzeniu w Sejmie interpelacjami znajduje się interpelacja klubu PSI. Wyzwolenie w sprawie Kłajpedy. Interpelanci domagają się, aby rząd stanął silnie w obronie spraw polskich, naruszonych przez atak litewski na Kłajpedę, oraz w obronie traktatu Wersalskiego.

LITWINI WYCOFALI SIĘ Z KŁAJPEDY?

Ryga. (PAT.) Wczoraj wieczorem rozeszła się tu pogłoska, jakoby oddziały litewskie miały się wycofać z Kłajpedy wobec zbliżania się do portu okrętów ententy. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak. Wiadomo natomiast, że w Kłajpedzie panuje spokój. Komisarz francuski Petisme znajduje się w mieście.

LITWINAMI DOWODZI — BUDRYS.

Kłajpeda. (PAT.) Oddziałami zbrojnymi litewskimi na terenie Kłajpedy dowodzi Budrys. Szefem sztabu jest Oksas.

BUDŻET PRZEDŁOŻONY BĘDZIE W LUTYM.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Projekt budżetu na pierwszy kwartał 1923 będzie złożony Sejmowi oficjalnie z końcem lutego br.

KROLEWSKI ROZWÓD.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Belgradu: Wedle informacji z Aten, rumuński następca tronu Karol, ma zamiar rozwieść się ze swą małżonką Heleną. Koła urzędowe dementują tę wiadomość, ale według innych informacji rozwód miał już nastąpić. Księżniczka Helena przebywa u swej matki, wdowy po b. królu Konstantynie w Palermo.

Słabe urodzaje na Ukrainie sow.

Rozstawane często w prasie filozofickiej wieści o olbrzymich urodzajach na Ukrainie sowieckiej, okazują się zwykłym humbugiem. Ostatnie oficjalne dane wykazują bowiem, że ilość zebranego ziarna wahać się będzie w granicach 650 do 680 milionów pudów. I stanowiąc będzie 65 — 68 proc. przeciętnego urodzaju przed rewolucją, wobec czego można już dziś z całą pewnością przewidywać, że przy 680 milionach pudów urodzaju, część ludności będzie cierpiała głód w pierwszym połowie bieżącego roku. Oficjalnie zostało skonstatowane, że 13 powiatów w trzech guberniach będzie nawiosne bez zboża, pomimo to rząd sowiecki zamierza wywozić za granicę przez Odesę kilka milionów pudów jęczmienia „dla nawiązania stosunków celem przyszłego eksportu“.

Tak wygląda kraj niegdys mlekami i miodem płynący, pod rządami bolszewickimi.

Berlin stwierdza, że Polska zachowuje spokój.

SAMI ZAPRZECZAJĄ WŁASNYM ALARMOM.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Według otrzymanych tu z Berlina depesz prasa berlińska przynosi już depesze uspakajające w których stwierdza, że w Warszawie panuje nastrój spokojny i poważny.

daleki od jakichkolwiek awantur. Polska zajmuje stanowisko pokojowe i zdecydowaną rezerwę w sprawie Kłajpedy.

Bandycki atak na Kłajpedę nie spotka się z karą?

ANGLJA NIE CHCE WYSTĄPIĆ PRZECIW „DOKONANEMU FAKTOWI“.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Koła polityczne przyjęły decyzję Rady ambasadorów w sprawie kłajpedzkiej spokojnie. Uważają że jest to raczej przygotowanie opinii do faktu, że

silne reakcji ze strony aliantów na atak kłajpedzki nie należy się spodziewać, a w każdym razie nie można oczekiwać zbrojnej akcji ze strony ententy.

Decyzja ambasadorów zbiega się z notą, którą przedstawiciel Francji i konsul angielski w Kowno złożyli tamtejszemu rządowi. To demarsh.

OKRETY FRANCUSKIE I ANGIELSKIE W KŁAJPEDZIE.

Lyon. (PAT.) Polradio. Donoszą z Kłajpedy: Dwa torpedowce francuskie „Argerien“ i „Sene-gala“ przybyły tu równocześnie z krążownikiem angielskim „Caedon“.

złożone jeszcze przed tygodniem, nie miało charakteru tak zdecydowanego, jakby należało oczekiwać

i już z góry dawało precedens do nznania komitetu rewolucyjnego. Doniesienia napływające ze wsensodu dowodzą, że zwłaszcza nastroje angielskie wiele pozostawiają do życzenia.

O ile można wnosić, chodzi aliantom w sprawie kłajpedzkiej o zachowanie prestiżu, a nie zdaje się uchodzić za wykluczone, aby podjęli decydujące kroki przeciw wytworzonemu faktowi.

PRZYBIERAJA TON PANÓW KŁAJPEDY.

Londyn. (PAT.) Havas. Oficjalne koła londyńskie donoszą, że Litwa zaprotestowała u mocarstw sprzymierzonych przeciw obecności statku polskiego w Kłajpedzie.

Pruscy baronowie chcą odebrać Litwie Kłajpedę.

Gdańsk. (PAT). Tutejszy dziennik socjalistyczny „Danz. Volksstimme“ donosi z Wyrstrucia w Prusach Wschodnich: W celu przeciwdziałania wkroczeniu Litwinów na obszar Kłajpedy, rozpocznie się na granicy Prus Wschodnich i Kłajpedy, po stronie pruskiej akcja mająca na celu odebranie Kłajpedy Li-

twinozi w drodze ozięnej. Na czele tego ruchu stoją Niemccy baronowie bałtyccy. Dalej donosi wspomniany dziennik, że naczelna władza w Prusach Wschodnich otrzymała z Berlina ścisłe polecenie, nakazujące natychmiastową interwencję w celu stłumienia tego ruchu.

Zajęcie zagłębia Ruhry ukończone.

Lyon. (PAT.) Polradio. Z Düsselodrtu donoszą: Operacje wojsk w Zagłębiu Ruhry zostały u-

kończone. Do wojsk francuskich i belgijskich wykorzystowany został rozkaz wyrażający pochwałę.

NEKROLOGIA

Flora Seklerowa

zmarła we Lwowie dnia 17 stycznia 1923, przeżywszy lat 59.

Odprawienie zwłok Drogiej Zmarłej na miejsce wycieczki w dniu 19 stycznia 1923, z domu żałoby przy ul. Św. Szymona 1. I, o godz. 11-tej przed południem. 438

Nie powtarzać plotek!

Wyjaśnienia, które premier Sikorski udzielił przedstawicielom prasy w sprawie stanowiska, zajętego przez rząd wobec wypadków w Kłajpedzie, cenne są bardzo nie tylko dla tego, że stanowią oficjalne zaprzeczenie o wojennych zamiarach Polski, lecz i z tego powodu, że wyjaśniają cały kierunek polityczny rządu polskiego wobec wszystkich aktualnych spraw i zagadnień europejskich.

I tak stwierdza premier Sikorski przede wszystkim, że pogłoski, iż Polska brała udział w rzekomym spisku, który spowodował zajęcie Kłajpedy przez bandy litewskie, pochodzą jedynie na celowej i złośliwej agendzie prasy niemieckiej i rosyjskiej, inspirowanych przez odnośne rządy. Premier Sikorski stwierdził tym razem wspólność intrygantkiej roboty Niemców i Sowietów związanych wspólnością interesów i dążących do przedstawienia Polski jako źródła zamieszek wojennych.

Uznanie należy się też premierowi za stwierdzenie, że sfery paskarskie w kraju propagandę wrogą Polsce wyzyskują, celem wywołania niepokoju i „łowienia ryb w mętnej wodzie”.

W sprawie Kłajpedy określił premier Sikorski stanowisko rządu polskiego tak jasno i dokładnie, że wszelkie wątpliwości stanowiącą są wykluczone: Polsce należy na utrzymaniu w mocy traktatów międzynarodowych także co do Kłajpedy zacząć insynuacje prasy rosyjsko-niemieckiej, iż Polska do zajęcia Kłajpedy przez bandy litewskie się przyczyniła, są bezsensowne i bezpodstawne. Dalsze postępowanie w sprawie Kłajpedy czyni rząd polski zawisłym od decyzji rady ambasadorów, co wyklucza tem samem wszelką akcję Polski na własną rękę.

Z wielką stanowczością zaprzeczył premier pogłoskom o rzekomych przygotowaniach wojennych Polski, a tem samem zadał klam twierdzeniu prasy niemieckiej, iż Polska czyni gorączkowe przygotowania do przekroczenia granic niemieckich w odpowiedniej chwili.

Wyjaśnienia premiera Sikorskiego uspokoją niewątpliwie opinie publiczną, a w szczególności przekonają też tych najbardziej zdenerwowanych i trwożliwych, którzy wyczuwając już w ełkie komplikacje międzynarodowe przy współdziałaniu Polski, sami pracę pokojową porzucili i wśród innych trwoże i pa-

niekę szerzyli. Spodziewać się też należy, że po wyjaśnieniach premiera Sikorskiego usta-

nie histeryczna panika wśród giełd'arzy i spekulantów, a naród cały wróci napowrót do intensywnej, produktywnej pracy pokojowej.

Dr. Jelen.

Ruch na giełdzie lwowskiej.

Targ akcji ożywiony — podaż przewyższa popyt, kursa naogół słabsze. Zwyżkę kursu osiągnęły Chodorowskie z 56000 na 64000 przy ciągłych wahanich, oraz Oikosy, które awansowały na 64000.

W walutach silna zwyżka kursów — obroty ograniczają się do pokrycia koniecznego zapotrzebowania — kursa szterlingów na giełdzie lwowskiej o kilkanaście tysięcy punktów niższe, aniżeli na innych giełdach krajo-

wych. W akcjach, na giełdzie nieotowanych, żywe obroty, szczególnie w Jaworzniańskich, które płacono 850000, Gazy ziemne uzyskały kurs 295000, Tespy 140000 (nieefektywne 115000). Za udział Oikusa ofiarowano 165000. Chybi notowały 55000, za Azoty żądano 14000, ofiarowano 12000. Polska Forresta 18000. Lesiennicka fabryka drożdży w zao-
fiarowaniu po 30000.

Giełda w cyfrach.

W akcjach przemysłowych kursa chwilowo - zniżkowe. Na targu walut gwałtowna haussa w dalszym ciągu.

Chodorowskie z 56000 awansowały na 64000, przy końcu 62000. Polska Nafta początkowo mocna 10000 spadła stopniowo na 8000 (w Warszawie 7100 do 7800). Zieleniewski przejściowo 60000, zakończył kursem 58500 (w Warszawie 56000 do 57500, w Krakowie 58000). Oikos zyskał 7000 punktów i doszedł do 64000. Gafota zakończyła 8000. Pth z 5000 awansowała na 5400, ostatnie transakcje po 5350. Sitrza el. ustaliła się przy kursie 9000. Rakszawa z 63000 potaniała na 61000. Parowozwy początkowo mocniejsze 13000, stopniowo po licznych wahanich spadły na 11750 nieef. 11000 (w Warszawie 10500 do 11700). Pocisk doszedł do 7800. — B-owary 100000. Pezet 7200. Karpalit pod koniec 9000. Polset 7000. Złtm. Bank Kredyt. notował 2400. Akc. Bank Związk. 1400. Bank Hi-

poteczny 2000 potem 2100. Oferty kupna Polski Bank Handlowy po 13000 bez podaży.

W walutach ruch średni. Z powodu zbyt wycenionych i z każdą chwilą rosnących kursów dezorientacja i w ślad za tem rezerwa.

Dolar 34000. Zurych zyskał 1275 punktów i zakończył kursem 7000 (w Warszawie 6425 do 6375, w Krakowie 7050). Londyn bardzo silnie zwyżkowy doszedł stopniowo do 172000 (w Krakowie 185000). Parvz pod koniec 2400 (w Warszawie 2310, w Krakowie 2500). Wiedeń z 51 poszedł w górę na 60 (w Krakowie 58 do 59). Belgia przejściowo 2300, przy końcu 2050. Praga droższa o 150 punktów, płacono do 1000 (w Warszawie 940, w Krakowie 1072 do 1080). Perlin zakończył kursem 168 (w Warszawie 135 do 145, w Krakowie 160 do 165).

Tendencja w akcjach chwilowo - zniżkowa, w walutach bardzo silnie zwyżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

Marszałek o pragmatyce urzędniczej.

Dnia 15. b. m. delegaci centralnego komitetu pracowników państwowych Piotrowski i Rutkiewicz zostali przyjęci przez marszałka Sejmu Rataja, do którego zwrócili się o interwencje w sprawie możliwie szybkiego przeprowadzenia w Sejmie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

Marszałek Sejmu przyjął bardzo przychylnie życzenia delegatów i oświadczył, że pracownicy państwowi mogą liczyć, iż usta-

wa o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, zaraz po wnieseniu jej przez rząd, przekazana będzie komisjom i w najkrótszym czasie zatwierdzona na plenum. Marszałek następnie zwrócił się do delegatów, aby oni ze swojej strony starali się wpłynąć na poszczególne związki urzędnicze w celu umożliwienia w najkrótszym czasie rządowi przystąpienia do sanacji finansów.

Pobory od 1 lutego br.

Warszawa. Tel. wł. (m). Jak słysząc, w kołach rządowych istnieje zamiar, aby od lutego pobory urzędników państwowych regu-

lowano co miesiąc na mocy orzeczenia komisji dla badania kosztów utrzymania, tak, jak płace robotników.

Nadwyżka eksportu polskiego.

Warszawa. Tel. wł. (m) Komisja specjalna ekonomicznego komitetu Rady ministrów doszła do przekonania, że w bieżącym roku eksport polski

przewyższy import na sumę około 30 milionów franków w złocie.

POLSKA MARYNARKA.



Pora obładowa.

NADESLANE.

Z Polskiego Tow. muzycznego.

Członkowie, którzy z powodu przepelnienia sali na II. koncercie nie otrzymali biletów, zechcą się zgłosić po nie w kancelarji na koncert niedzielny w niedzielny rajd-lej do 8 bcz, godz. 1. 42)

Poniedziałkowy numer „Gazety Porannej”.

Począwszy od dnia 22 b. m. „Gazeta Poranna” będzie wychodzić każdą poniedziałku o zwykłej porze, przynosząc najświeższe wiadomości.

W
E
L
N
A

NAJTANIEJ

WEŁNĘ KILIMOWA

PRZESZŁO W PĘDZIESIĘCIU KOŁORACH
sprzedają tylko firma

M. KRÓL i R. DOLEŻAL

KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 9.

Poważnym Zakładom udzielamy kredytu.
Prz większym odbiorze odpowiedni opust. 354

KI
LI
MO
WA

Z niedoli Kresowych miasteczek.

Radziechów, w styczniu.

Od pewnego czasu jakiś anonimowy autor krytykuje w pewnym piśmie łwowskim miejscowe stosunki tonem Anglika, piszącego korespondencję z Indji. Radziechowski korespondent stosownie do prawdopodobnie zdala od życia publicznego, nie zna i nie rozumie stosunków lokalnych, przebiegu wojennych, pożarów i gospodarki rabunkowej różnych na eźdźców — gdyż w przeciewnym razie byłby bardziej pobłażliwym w swoim osądzie dla ludzi i rzeczy.

Pod wielu względami musimy mu jednak przyznać rację — w szczególności, gdy wspomina o zaniedbanach w zewnętrznym wyglądzie i „europeizacji“ naszego miasta. Lecz pod tym względem nie tworzymy wyjątku. Wszystkie miasta i miasteczka kresowe cierpią na te same braki i domagają się gruntownych reform. Niestety długoletnia wojna zniszczyła możliwość reform pod tym względem; obecnie zaś skutki wojny tworzą potężny hamulec, nie pozwalający postępować naprzód w kierunku reform gospodarczych państwowych, a tem bardziej komunalnych. Przed wojną w każdym prawie mieście i miasteczku poczynano starania o wybrukowanie ulic, o należyte oświetlenie, a w wielu miasteczkach starano się o wprowadzenie wodociągów i kanalizacji. Wojna zniszczyła istniejące już urządzenia miejskie, częścią niegdy one zniszczeniu wskutek zaniedbania pod-

czas wojny, zaś o nowych obecnie mowy nie ma. Pomimo to nie jest wyuczona możliwość powolnego, stopniowego dźwignięcia się naszych miast i miasteczek przy racjonalnej gospodarce komunalnej, opartej na dostosowanej do obecnych warunków powojennych ustawie gminnej. Niestety

nasze najwyższe ciało ustawodawcze, zajęte ustawiczną walką stronnictw i przesileniami gabinetowymi, nie ma czasu zająć się wypracowaniem jednoletniej ustawy gminnej, któraby obowiązywała na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Umyślnie zatrzymałem się dłużej nad tym punktem sprawozdania, gdyż jest to kwestja zasadnicza, wielkiej wagi dla całego kraju. W rzeczywistości miasteczko nasze nie śpi. Znacznym wysiłkiem uruchomiono z początkiem bieżącego roku szkolenie prywatne gimnazjum polskie. Uczniów nie brak, pieniędzy również nie, brak tylko kwalifikowanych sił nauczycielskich i energicznego kierownika.

Pewien zastój dał się zauważyć w życiu kulturalnym naszego miasta w ostatnich czasach. Amatorskie Kółko dramatyczne nie dało znaku życia, a przecież to jedna z najważniejszych dźwigni życia umysłowego u nas. Natomiast młodzież gimnazjalna, korzystając z ferii świątecznych, odegrała bardzo udatnie na Sylwestra pod kierownictwem ucznia VIII gimn. Frieda sztukę ludową pt.: „Marek Łopan“. Aktorzy nasi grają z werwą, własną młodzieżą, publiczność zaś była zadowolona, o czem świadczyła wysprzedana sala i znaczny dochód, osiągnięty z przedstawienia i zabawy na rzecz gimnazjum.

Radziechówianin.

Wyrafinowane morderstwo w Łodzi.

Przed kilku dniami zaginął w Toroszwówce w pow. krośnieńskim 21-letni Samuel Hack. Zawiadomiony o tem posterunek policji w Bratkowcach rozpoczął śledztwo, które wkrótce rozwiązało tajemnicę i wykazało, że Hack został zamordowany w nadzwyczaj wyrafinowany i niezwykły sposób przez 20-letniego Jana Baigiera z Odrzykon'a.

Baigier, przesłuchany na policji zeznał, że w krytycznym dniu zgłosił się do niego jako do przełożonego na Wisłoku Samuel Hack z prośbą o przewiezienie go na drugą stronę rzeki. Skoro zaś Hack wsiadł do łodzi, Baigier odepchnął ją od brzości, a sam skoczył do nadbrzeżnych krzaków, gdzie miał przygotowany karabin. Następnie z odległości kilku kroków celnym strzałem

położył go trupem na miejscu i obrabował z 340 tysięcy mk. oraz 2 par butów.

Po czynie tym, usiłując zatrzeć ślady zbrodni, rzucił trupa do wody. Wyrafinowane morderce aresztowano i odsławiono do sądu w Jasle. Zwłoki denata wypłynęły w dwa dni po dokonaniu morderstwa.

NADESŁANE.

Podłotek Fortifratrów 2, II. p. (tramwaj ŁD) p. leca piękne suknie na sezon balowy. Wykwintna garderoba dla pań, panienek i dzieci. 404

DR. WŁADYSŁAW HOJNACKI

Sugestia i hipnotyzm

w świetle dzisiejszej nauki.

(Dokończenie.)

Wątpliwości idą tutaj w trzech kierunkach:

1) czy sam sen hipnotyczny jako taki i podpadnięcie w niego, polega za sobą jakiegoś zle skutku na zdrowiu tego człowieka, czy przynosi mu jakąś uszczerbek natychmiastowy lub w przyszłość?

2) czy osoba zahipnotyzowana może być przedmiotem zbrodni, czy na niej można dokonać zbrodni wbrew jej woli i bezkarnie,

3) czy osoby zahipnotyzowanej można użyć wbrew jej woli za narzędzie zbrodni?

Co do pierwszej sprawy — to wszyscy autorowie zgodni stwierdzają, a i ja to powiadam mogę, że żadnej szkodliwości nie zauważyli. Przytłakowe zachorowania w czasie hipnozy nie mogą być na jej rachunek.

Hipnoza nie robi nikogo ani fizycznie, ani umysłowo chorym, ani mu nie osabia woli (rozumie się po skończonej hipnozie), ani nawet nie wyraża nałogowych pragnień do powrotnych usypań, na wzór a kohołamu, morfizmu etc.

Zdarzyć się mogą i zdarzają objawy chorobowe i cierpienia, jak bóle głowy, zawroty, różne nieodmaganie fizyczne i psychiczne, zwłaszcza po przebudzeniu, ale te polegają na nieumiejętnej tech-

nice, na braku orientacji i przytomności, na nieumiejętnym poddawanu, a wreszcie na trwałem znęcanu się ustawicznymi doświadczeniami do różnych celów przez laików-eksperymentatorów. Niekiedy stotnie chcą oby się w roli w dza krzyżać o łitość, lub żądać wkroczenia władzy.

Inaczej rzecz się ma co do dwu innych wątpliwości o znaczeniu prawnem.

Poddawane w hipnozie sugestie, które się sprzeciwiają całości pojęć osobistych osoby uspiętej napotyka ją na opór i często przerywają nawet całą hipnozę. Ponieważ chodzi tu zwykle o jakieś zlecenia zbrodnicze pohipnotyczne, dlatego też może się hipnozowany bronić przed wypełnieniem tych zleceń dwoma sposobami: świadomie przez swą rozsądną logikę i etykę, poświadomie przez oporną autosugestję.

Jest to niejako walka dwóch dynamizmów, w której dużą rolę odgrywa wola w kogoś, zaufanie, stopień i częstokroć hipnotyzm, a i proste zaskoczenie lub podsępy, na imniej zaś wola, która wprawdzie w stanie hipnotycznym nie jest całkowicie wyeliminowaną, a e która właśnie w hipnozie jest najpłkniejszą ad oculos demonstracją zdana wypowiedzianego przez Spinozę, że: „Iluż'a woli jest niezem mem, jak nieznamość'a motywów naszych postanowień, że subiektywnie świadoma wola jest obiektywnie powodowana podświadomością. Różnica tylko w tem leży, że na jawie kierownictwo wygestjami w miejsce hipnotyzera obejmując kombinacją dziedzicznych i osobistych mnemów, rozsadek, instynkt, zwyczaj, autosugestia itp.

Na pytanie więc, czy w hipnozie można zasugerować zbrodnię — choć nie ma w tem jednolitej zgody — trzeba w zasadzie odpowiedzieć

„tak“, zwłaszcza gdy chodzi o osoby bardzo podatne na sugestje, u których w dodatku osobista godność, wstyd, a trzym, niezbyt wielką odgrywają w życiu rolę.

Czy można wydobyc w hipnozie tajemnicę jakąś, dotyczącą przeżycie poza hipnozą? Zależy to od realnego usposobienia medium. Jak słusznie Moł powiada, nasza świadomość idzie równoległe z podświadomością, potrafi więc kłamać i podświadomość; wówczas też trudno wydusić prawdę.

W pobliżu z tem stoją t. zw. retroaktywne halucynacje, czyli zasugerowane oszustwa pamięciowe, które umożliwiają świadkom (dzieciom) świadczyć kategorycznie o czemś, czego naprawdę nigdy nie w dziele.

Tak głęboko w psychę ludzką wkraczająca sugestia i tak często bardzo uzaźniająca hipnoza jest tym nożem chirurga, który prowadzony biega i sumenną jego ręką, może ratować zdrowie i usuwać patologiczne tkanki. Czy przyszłoby komuś jednak na myśl dać się operować nożem prowadzonym ręką człowieka nieobeznanego z chirurgią, a ohoży nawet tak'ego, który przeczył pierwszy lepszy podręcznik chirurgii? Czy da się pomyśleć, aby operację całą robiono publicznie i widzom kazano opłacać wysokie wstępny za te widowiska?

Studujmy tę wiedzę, zajmujmy się nią poważnie — ale chrońmy siebie i drugich przed robeniem z niej wyzysku, błaż i parodji! Nie o patenty i doktoraty tutaj chodzi, ale o powagę, sumienność, uczciwość i w edzę.

O ileż mądrzejsi i ostrożniejsi byli starożytni którzy do tej wiedzy dopuszczali jedynie wybranych, po ciężkich i długich latach przygotowań?

Bandy na Wołyniu i Polesiu.

Dwóch hersztów działa.

Rok 1915-16. -- Nad Stochodem. -- Porwanie sztabu niemieckiej dywizji. -- Pułkownik w kosjumie chłopa. -- Tajemnice ciemnych borów klasztornych. -- Spotkanie przy ognisku. -- Bandydyci pod ochroną wójtów.

Z końcem 1915 roku, gdy wojska państw centralnych stały za Styrem, cały teren przyfrontowy, tj. cały Wołyń i Polesie, a głównie okolice wzdłuż Stochodu była w dół coraz częściej i jaskrawiej się powtarzających napadów, rabunków i mordów, których ofiarą padały nie tylko żołnierze, milicjanci i mniejsze oddziały taborów, ale też w znacznym stopniu ludność cywilna. Przez długi czas nie zdołano w tych poszczególnych, w różnych porach i okolicach dokonywanych rabunkach dostrzedz pewnej łączności, pewnej systematyczności i organizacji. Wysyłano tu i ówdzie pomniejszych

patro niemieckich żandarmów, które podobały swojemu zadaniu, albowiem składały się z ludzi nie znających ani języka ludności, ani obyczajów lokalnych. Prócz tego rozległe lasy, bory, trzęsawiska i moczary, oraz dalekie przestrzenie ewakuowane wzgl. rzadko zaludnione, sprzyjały działalności tych band.

Dopiero gdy doszło do porwania kompletnego sztabu niemieckiej dywizji

podczas postoju w rezerwie pod Newlem, poczęto zwracać bacniejszą uwagę i komenda grupy Linsingena poruciła kierownictwo tej akcji władzom austriackim. Rozpoczęła się ciężka praca, wśród której wyszkolone silne ekspedycje wywiadowcze pod komendą w ytrawnych komisarzy policyjnych wysyłano w głąb lasów i moczarów, często staczać musiały zacęte walki z poszczególnymi bandami, które po rozbiu na pomniejszych grupy łatwiej dawały się pokonać i unieszkodliwić.

Zeznania ujętych członków i hersztów band, tudzież zdobyte dokumenta, dzienniki i pamiętniki wyjaśniły sytuację i umożliwiły dokładny pogląd na organizację i działalność tych band, oraz na niebezpieczeństwo, jakie od nich zagrażało.

Pierwotna inicjatywa tworzenia tych band nie pochodziła z tamtej strony frontu. Prawdopodobieństwo przemawia za tem, że jeńcy rosyjscy, którzy po odwróceniu w r. 1915 złożyli się ukryć przed nieprzyjacielem w lasach, a potem się przedostawali przez front do Rosji, zrodziły u rosyjskich organizacji wywiadowczych plan zorganizowania pozostałych i ukrywających się za frontem jeńców i użycia ich w celach wywiadowczych.

BANDA BROJEWICZA.

Przeprowadzenie tego planu poruczono pułkowi Brojewiczowi. Przedostawszy się z Rosji przez front występował na widownię w zimie 1915 i na wiosnę 1916 r. Przebrany za chłopa organizuje i uzbraja pierwszą grupę zbitych jeńców rosyjskich, ukrywających się w lasach klasztornych w okolicy Doropiewicza.

Ant Brojewicza, ani żadnego członka jego bandy nie zdołano schwycić, a działalność jego znana jest tylko z protokołów.

BANDY ISSAKOWA.

Issakow występuje w zimie 1916 roku jako samodzielnny herszt bandy, składającej się ze zbitych jeńców rosyjskich, którzy ukrywali się w lasach pod Mielcami.

Ciekawie opisał Issakow swoje pierwsze spotkanie z Brojewiczem: Mało to miejsce w ciemnych borach klasztornych pod Mielcami. Przebrany za chłopa Brojewicz, spotkawszy Issakowa w towarzystwie kilku jeńców, przy ognisku w lesie,

zbliżył się i upewniwszy się, że to swoi, wyznał, że wysłany został z Rosji dla zbierania i uzbrojenia ukrywających się jeńców. Celem tej grupy miało następnie być niepokojenie tyłów nieprzyjaciela i

ewentualne zaatakowanie go w porozumieniu z ros. sztabem.

Zapewniwszy wreszcie, że ma już przeszło 100 jeńców uzbrojonych (miedzy tymi odzials konny) w okolicy Doropiewicza, wezwał Issakowa do pomocy, na co tenże się zgodził.

W obecności 4 innych jeńców zawarł Brojewicz z Issakowem przy ognisku noczytne przyrzeczenie, utwierdzając je przysięgą. Issakow subornał poddać się wszystkim rozkazom Brojewicza.

Umówiono następnie najbliższe zadania. Issakow miał pozostać w Grabowie, tam werbować partyzantów na wiosnę oczekując tamże Brojewicza ze swoją grupą. Gdyby się jednak Brojewiczowi nie udało tam dostać, Issakow obowiązany będzie ze swoimi ludźmi

przedrzeć się przez front

i tam zgłosić, że Brojewicz czeka w lasach pod Szarnem na odwrót mocarstw centralnych, by wtenczas komunikację z tyłem uszkodzić i przerwać.

Issakow rozpoczął wnet werbunek. Od wsi do wsi, od osady do osady wędrował, zbierając partyzantów. Partyzanci znaleźli znaczną pomoc u chłopów, którzy dostarczali im w wielkich ilościach broń, amunicję, a nawet kulometowy — i zaopatrywali ich w żywność. Im bardziej banda się powiększała, tem sprężystsza stała się jej organizacja wewnętrzna. Gdy dobrowole da ci chłopów nie wystarczały na utrzymanie bandy, i zarazem stały się dla chłopów znajdujących się i tak wśród ciężkich warunków okupacyjnych, zbyt uciążliwe, — rozpoczął się terror. Banda ciągnęła od wsi do wsi żądając broni, żywności i pieniędzy i czyniąc wójtów odpowiedzialnymi za dostarczenie tego wszystkiego. W razie oporu, dokonywano najostrejszych represali. Opornych chłopów stracono, rekwirowano bydło itp.

Dr. Karol Dawid.

Sowieckie watahy napadają na pograniczne folwarki.

Dnia 8. stycznia br. około godziny 9 wieczorem banda sowiecka uzbrojona w karabiny, rewolwery i ręczne granaty, przeprawiwszy się przez Zbrucz między Zawałem a Kudryńcami w powiecie borszczowskim, napadła na folwark hr. Koziebrodzkiego w Dźwiniaczu, a dzierżawiony obecnie przez Marcelęgo Trotnera i powiązawszy służbę dworską, rozbija stajnię, w której znajdowały się konie dworskie i uprowadziła 13 najlepszych koni, rabując przytem rozmaite rzeczy jak

uprząży, chomęta, kantary, koce, buty i ubrania służby dworskiej na ogólną szkodę 53 tysięcy marek. Posterunek policji państwowej w Michałowcu uwadomiony o tym napadzie wszczął natychmiast pościg, jednakowoż bezskuteczny, gdyż banda wraz z zrabowanym łupem przeszła z powrotem w tem samym miejscu między Zawałem a Kudryńcami przez Zbrucz na teren Ukrainy sowieckiej.

„Pokojowy” rząd sowiecki zbroi się.

Sztokholm. (PAT.) „Svenska Dagbladet” donosi, że rząd sowiecki zawarł umowę o dostawę 750.000 karabinów, 1000 karabinów maszynowych i 100 milionów nabo. Większa część tego uzbro-

jenia ma być przeznaczona dla rewolucjonistów w Indiach, a reszta dla armji sowieckiej. Karabiny zamówiono amerykańskie i niemieckie, a karabiny maszynowe angielskie.

Udział polskiego przemysłu w nowych „kontraktach” kijowskich.

(Us). Jak już niedawno pisaliśmy w „Gazecie Porannej”, kreowany celem odrodzenia pierwszego po kilkurocznej przerwie, kijowskiego jarmarku — „główny komitet kontraktowy” robi wszelkie wysiłki, aby wywołać wielkie zainteresowanie targami, w szczególności wśród handlowo-przemysłowych sfer zagranicznych. Starania te — jak się obecnie wyjaśniło, nie zostały bez skutku, a przedewszystkiem zapowiedziany jest znaczny udział polskich firm, których dotychczas już zgłosiło się przeszło 90, tj. znacznie więcej, niż Czechosłowacja (około 30 eksponatów), która wybudowała swój własny pawilon, albo Niemcy. Z powodu wewnętrznej sytuacji udział Niemców, mimo korzystnych stosunków z Sowietami, jest znany. zgłosiło się tylko około 20 firm.

Większość eksponatów składa się z artykułów technicznych, maszyn rolniczych, obficie reprezentowane są wszystkie maszyny służące potrzebom przemysłu cukrowniczego, garbarskiego, taylorstwa itd.

Nie mało eksponatów daje nasz przemysł włó-

kienniczy, szczególnie łódzki, który jak wiadomo już w ciągu ostatniego roku eksportował olbrzymią ilość wyrobów do Rosji sowieckiej.

● Dążąc do tego, aby przyszłe kontrakty kijowskie odegrały pewną rolę, nie tylko pod względem uwydatnienia importowych możliwości, jak obecnie przedstawia Ukraina sowiecka, lecz równocześnie, aby odsłoniły przed światem zagranicznym ewentualność eksportowe z Ukrainy na Zachód, utworzyło kierownictwo targów specjalny oddział eksportu wschodniego, na którym będą wystawiane towary (wyroby jedwabne, lustra, dywany i p.), tworzące specjalny, w dostatecznej mierze rozwinięty przemysł wschodnich części Rosji, oraz sąsiadujących Persji, Bułgarii itd.

Zdaniem kierowników targów kijowskich, udział ten ma udowodnić odrodzenie eksportowych sił współczesnej Rosji, jakoteż odegra wybitną rolę Ukrainy, jako łącznika w handlu między wschodem a zachodnią Europą.

Spieszcie wszyscy do „APOLLO” zobaczyć najnowsze i największe arcydzieło filmowe według scenariusza z anegdoty J. Rejczyńskiego p. t.

TAJEMNICA PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO

DŁUG SUMIENIA francuski dramat w 6 akt. **Dziś Kino LEW**

KINO NOWOŚCI HARRY PEEL

Rejestracja roczników 1883-1899 na obszarze województwa lwowskiego.

Na murach miasta naszego pojawiło się obwieszczenie w przedmocie rejestracji wszystkich mężczyzn urodzonych w latach od 1883 począwszy do 1899 włącznie.

Celem rejestracji jest ustalenie dotychczasowego stosunku wymienionych roczników do powszechnego obowiązku służby wojskowej. Podlegają jej również także i te osoby, które czy to w b. państwach zaborczych, czy to przez Komisje przeglądowe lub właściwe władze wojskowe w Państwie Polskiem uznane zostały za zupełnie niezdolne do służby wojskowej, nie wyłączając inwalidów.

Nie podlegają rejestracji osoby, które: 1) obecnie służą czynnie w wojsku, zostały zarejestrowane w PKU. i mogą swoją obcą przynależność państwową dokumentami należycie udowodnić.

Rejestracja przeprowadzona będzie w każdej miejscowości, stanowiącej siedzibę Magistratu, lub urzędu gminnego w miejscu i terminie wskazanym przez odnośny Magistrat, względnie Urząd gminny.

Niezadośćczynienie powyższemu wezwaniu będzie karane w myśl obowiązujących postanowień karnych.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą z kół wojskowych, że zarządzona rejestracja szeregu roczników rezerwy ma na celu jedynie rozpoczęcie pracy nad uporządkowaniem rezerw.

Rezerwy te składają się z żołnierzy byłych armii zaborczych i dotychczas nie podjęto nawet próby ewidencji rezerwistów. Konieczną więc jest rzeczą przystąpienie do tej pracy planowanej jeszcze przed kilku miesiącami.

Zmiany personalne w województwie lwowskim.

Jak już donieśliśmy, wojewoda Grabowski otrzyma dymisję a posterunek wojewody lwowskiego obejmie p. Lasocki.

W związku z tą ważną zmianą nastąpią liczne i pożądane zmiany w obsadzeniu poszczególnych działów i referatów w województwie.

Już teraz mówią o bliskim ustąpieniu szefa oddziału prezydjalnego województwa i męża zaufania obecnego wojewody, p. Doschota, który, zniechęcony i wyczerpany, zamierza usunąć się ze służby państwowej, a natomiast poświęcić się całkowicie pracy na roli.

Mały Fejleton.

BRONISŁAW MAJEWSKI

KOBIETA...

Kobieta w erze kosmicznego wiru straciła wiele na blasku ponęcie, dusza jej świetlna daleka od kru, którym romantyzm przystrajal ją święcie. Zbladły misterne jej duszy urok, stała się konchą, żądzą przepojoną, jest swą pięknością dziecinne zdziwioną, lecz migo żaru, w sercu jej są mroki. Kobieta w dobie współczesnej nam ery biczami zmysłów smaga nagie cała, łuk triumfalny wznosi dla Wenerę i czarem oczu — omamieniem działa... Odwieczny fircyk w tętno krwi wszczepiony, kuszącym ciałem lasz się ponęcie, twojego czaru jad jest utajony, który krew z serca wyrzuca namętne... Lecz wszystko marne jest w swem zakończeniu i jako kropka wysycha w promieniu...

Z sali koncertowej.

Koncert Ju Jana Pułkowskiego.
Koncert symfoniczny.

Lwów, 19 stycznia.

Po długiej, kilkunastoletniej przerwie zjawiał się p. Pułkowski onegdaj znowu na lwowskiej estradzie koncertowej, w tany gorąco przez uczniów, przyjaciół i znajomych, których spory zastęp pozyskał w ciągu swej niedługiej wprawdzie, ale poważnej i owocnej pracy pedagogicznej na terenie naszego miasta. Lata rozłąk, burzliwe i brzemienne w wypadki — nie oszczędziły naszego artysty, który zmuszony przebywać w bolszewickiej Rosji przeszedł wiele, a przecierpał i przeboleć jeszcze więcej. W każdym razie stosunki i warunki życiowe nie sprzyjały rozwojowi artystycznemu i nie pozwoliły skrzypkowi wydoskonalić niepoślednich zalet, jakie gra jego przed laty ujawniała. Sztuka jego jednak przetrwała zwycięsko najeźdźcze przeciwności, a jakkolwiek przybladła i spłoszona nieco, to jednak wśród rodzinnego, swojskiego tchnienia przyjdzie zapewne nabawem do siebie i zajaśnieje dawnym, szlachetnym blaskiem. Tembardziej, i rozsiewa tych blasków jeszcze więcej — o czem przekonała nas Gouzonetta z koncertu Czajkowskiego oraz Kreislerowskie transkrypcje utworów Pugnani-ego i Francouera, odegrane naprawdę pięknie i skóńczenie. Przypomniał się też dawny, niezawodny technik w błyskotliwej parafrazie Sarasatego z „Carmen” Bzeta. Publiczność oklaskiwała skrzypca gorąco, domagając się naddatków, których artysta nie skąpił. Partia fortepianowa spoczywała w wytrawnych, niezawodnych i zawsze tak bardzo sympatycznych rękach p. Ottawowej.

Orkiestra p. dra Hermelina wystąpiła z koncertem Wagnerowskim, z którego jednak dzięki zbiegowi okoliczności miałem sposobność usłyszeć za ledwie drobną cząstkę i to końcową. Wykonanie świadczyło o sumiennej pracy zarówno orkiestry jak i dyrygenta, który ujawnił ponadto zrozumienie i opanowanie stylu wagnerowskiego, nadając produkcji pełno nieprzeciętne i wywiązujące się chętnie z trudnego i pod każdym względem ciężkiego zadania.

Dziś cena pożyczki złotej 33.000 Mkp.

Czy będziemy mieli dość cukru w tym roku?

Produkcja doszła do połowy przedwojennej wysokości. — Nie należy się obawiać braku cukru w bieżącym roku. — Oby tyko skaczące ceny nie uczyniły go artykułem niedostępnym dla ogółu.

W wywiadzie udzielonym jednemu z korespondentów pism warszawskich udzielił prezes Związku Zawod. Cukrowników Polskich szeregu uwag na temat panującej obecnie mizerji cukrowej.

Jego zdaniem śmiało możemy mówić, iż produkcja cukru w tegorocznej kampanji znacznie się wzmożła i wyniesie przypuszczalnie około 32 tysiące wagonów 10-tonowych, co przedstawiać będzie mniej więcej połowę produkcji przedwojennej. Jest nadzieja, iż z produkcji tej po zaspokoleniu całkowitego zapotrzebowania krajowego, będzie można jeszcze dużo wywieźć za granicę, najprawdopodobniej do Szwajcarii, gdzie niedawno wysłano czterysta wagonów cukru.

„Nie należy się obawiać — mówił prezes, by zabrakło nam cukru w Polsce, a bowiem tylko nadmiar wywozi się to po całkowitem zaspokoleniu rynku wewnętrznego. Można nawet postawić śmiało tezę, że wywóz cukru wpłynie na potaniecie tego artykułu w Polsce (!?) gdyż „cukier jest sprzedawany w Polsce niżej kosztów produkcji, bo jakkolwiek cena worka cukru wynosi już dziś 125 tysięcy, to koszt produkcji wynosi 134 tys. To

też straty wynikające z tego stanu rzeczy pokrywają sobie cukrownie zbywaniem cukru zagranicę po wysokiej cenie.

O to chodzi o przyczyny ostatniej zwyżki ceny cukru, to nastąpiło to skutkiem zwyżki cen buraków i robocizny i dlatego obecna cena cukru 125 tys. za workę jest niską, albowiem powinna wynosić 180 tysięcy”.

Do powyższych uwag fachowca należałoby dodać tylko jedno skromne życzenie: daj Boże, aby się zściły jego różowe horoskopy i abyśmy brodzili po kostki w cukrze kostkowym, tańszym niż kiedykolwiek — oraz jedną skromną uwagę: dotychczasowa praktyka wykazuje, że różowe horoskopy fachowców nie są w stanie zapobiedz nagłemu uniesieniu cukru w dobie największego zapotrzebowania i — co za tem idzie — gwałtownemu podskoczeniu cen tegoż cukru, gdy ponownie pojawi się na targu. Jeśli wywóz do Szwajcarii czy gdzie indziej wpłynie na potaniecie cukru, to będziemy mogli mówić o największym cudzie współczesnym...

Teatr lwowski ma szczęście!

Otrzymał 200 milionów subwencji, chociaż kasa miejska... pusta.

(d) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej wiceprezydent dr. Schleicher ku ogólnemu zainteresowaniu w krótkich słowach skreślił bardzo oplakany stan finansowy gminy miasta Lwowa. Publicznie dowiedzieliśmy się z ust pana wiceprezydenta, że gmina nasza stoi w przededniu bankructwa, że kasa miejska jest próżna, że nie ma pieniędzy nawet na wypłacenie pensji urzędnikom i służbom miejskim, że w piątek tylko samym robotnikom magistrackim wypłacić należy się ośm milionów marek, a w kasie jest dziś za ledwie dwa miliony. Przemówił dr. Schleicher z naciskiem zaznaczył, że wprost podziwia prezydenta Neumana, iż ten od czterech lat wytrzymuje na swoim stanowisku dając sobie radę z wydatkami i nie dopuszcza do katastrofy.

To też całkiem słuszną była uwaga wiceprezydenta dra Stahla, że prezydent Neuman wcale nie zachorował, ale tylko... zaniemógł na chorobę kasową.

Mimo to panowie radni uchwalili 200 milionów marek na pokrycie deficytu w teatrach miejskich, odrzucając wniosek radnego Sudhoffa, aby komisja teatralna rozpatrzyła projekt wydzierżawienia teatrów, z czego gmina miałaby jakieś dochody, jak to było dawniej za dyrekcji Ludwika Hellera.

Tę charakterystyczną uchwałę subwencyjną w tak ciężkich czasach drożyznianych i ogólnej nędzy, poprzedziło przemówienie referenta r. Sznajdra, który polemizował z wywodami r. Souppera na poprzednim posiedzeniu. Pan radca Sznajder oburzał się na niechęć p. Souppera, że śmiało wyraził się, jakoby „przedstawienia były dyktanckie”, chociaż sam przyznał że „Wesele Fonia” wystawiono bez przygotowania i niżej krytyki. Ale też radca Sznajder wczoraj, jako referent teatralny zaznaczył, że nikt nie twierdził, jakoby teatr był idealnie prowadzony i stosunki w teatrze były idealne, a przeto wyraził się, że sam nie ma nic przeciw temu, aby komisja teatralna zastanowiła się, czy teatr dalej prowadzić w zarządzie gminy, czy go wydzierżawić, lub też przeprowadzić zmiany. Są to — jak rzekł sam radca Sznajder — propozycje zupełnie słuszne.

Pod takim resumé radcy Sznajdra przystąpiono do głosowania, w czasie którego 32 głosami przeciw 23 głosom uchwalono zacząć gnać pożyczkę 200 milionów marek na pokrycie deficytu teatralnego w kwocie 109 milionów po dzień 1. listopada 1922, 49 milionów na uzupełnienie inwentarza i 50 milionów do obrotu kasowego.

Zarazem uchwalono rezolucję r. Chłosa, aby obniżyć cenę wstępu na dramaty i przedstawienia popołudniowe. Natomiast odrzucono wniosek r. Sudhoffa w sprawie wydzierżawienia teatru.

Wreszcie uchwalono wniosek p. Rudnickiej, aby Dyrekcji teatru wyrazić podziękowanie za sobotnie przedstawienia popołudniowe dla młodzieży. Wniosek ten, zdaje się, uchwalono bez najmniejszego zastanowienia się panów radnych. Co do tych przedstawień, Dyrekcja teatru bowiem nie ponosi żadnej służby. Przedstawienia dla młodzieży wprowadził u nas przed laty ś. p. dyr. Pawlikowski, co później kontynuował dyr. Heller, a dziś tylko zwykłym obowiązkiem Dyrekcji było, aby takie przedstawienia dalej odbywały się. Podziękowania takie na miejscu były dla lizerzawców teatru, którzy z własnych funduszy do takich przedstawień dokładali, a

POLSKA MARYNARKA PRZY PRACY.



Naprawianie lin.

nie dla obecnych kierowników, którzy dokładają tylko... z funduszy gminnych.

Podwyżkę elektryki i gazu uchwalono.

(d) Radny Felsztyn wczoraj na posiedzeniu Rady miejskiej referował sprawę podwyżki cen za światło elektryczne i przejazd tramwajami w myśl projektu miejskiej komisji elektrycznej.

W dość namiętnej dyskusji, chwilami zakraszzonej humorem i komizmem, zabierali głos radni: Majewski, dr. Thuße, Sołtys, Matakiewicz, Dąbrowiecki, Marecki, Hauswald, Flötsch, Sudhoff, dr. Sokal, wicepr. dr. Schleicher, dr. Porczyński, dr. Próchnicki, Aleksandrowiczówna, Lityński i dyrektor Tomicki.

W głosowaniu wniosek r. Majewskiego, by sprawę tę odesłać z powrotem do komisji elektrycznej upadł, natomiast uchwalono wniosek referenta ze zmianą co do biletów szkolnych.

Zatem taryfa od soboty jest następująca: zwykły bilet 300 mk., z przesiadką 400 mk., dworcowy 500 mk., ulgowy 120 mk. Abonament miesięczny 34000 mk., abonament do dwurazowej jazdy 14000 mk., szkolny 4000 mk., szkolny z przesiadką 5000 mk., dla urzędników gmin. 5000 mk.

Prąd elektryczny do oświetlenia za kłował 1100 mk., dla lokali sklepowych i zarobkowych 2000 mk., dla kin 3500 mk., dla motorów 800 mk.

Następnie radny Wksel referował sprawę podwyżki gazu. W myśl jego wniosku uchwalono za jeden metr kubiczny do oświetlenia i opał podwyższyć cenę z 520 mk. na 740 mk., a do motorów z 220 na 700 mk.

KRONIKA.

Lwów, 19. stycznia.

KONGRES PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH z całego obszaru Rzeczypospolitej, który miał się odbyć w połowie stycznia br. w Krakowie przełożono na luty. Termin kongresu poda komitet do wiadomości publicznej przy pomocy dzienników.

(d) **Pismo Prezydenta Rzeczypospolitej do prezydenta miasta Neumana.** Z kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego do prez. Neumana nadeszło pismo następującej treści: „Prezydent Rzeczypospolitej polecił przesłać szczerze podziękowanie za uczucia, wyrażone w depeszy z dnia 22 grudnia 1922 roku”.

Pożreb ś. p. dr. Józefa Gracki. Wczoraj o godzinie 2 po południu, odbył się pogrzeb ś. p. dr. Józefa Gracki, zastępcy naczelnego lekarza Dyrekcji kolei państw. we Lwowie. W pogrzebie wzięli udział wiceprezes dyrekcji kolei dr. Pawłuszkiewicz z gronem urzędników oraz grono inteligencji lwowskiej.

W ostatniej recenzji z operetki napoccił się diablik drukarski do syta. Prostujemy jedynie najważniejsze pomyłki. Przy omawianiu gry p. Kasprowiczowej ma być „brak superlatywów w słowniku recenzenckim” a nie „w stosunku recenzenckim”. Zamiast „podczas gry p. Kopczyński” ma być „podczas gdy p. Kopczyński”.

Z muzyki. Stefania Ogińska, młoda śpiewaczka polska, uczennica słynnej Elży Elizy w Wiedniu, wystąpi po raz pierwszy z własnym koncertem we Lwowie w piątek 19 bm. Artystka obdarzona pięknym sopranem dramatycznym i niepospolitym temperamentem sconięzłym, zaangażowana została od przyszłego sezonu do opery w Zurychu. — Polskie Towarzystwo muzyczne daje

koncert nadzwyczajny w niedzielę 21, o godz. 11:30 z udziałem p. Korwin Szymanowskiej i dr. E. Steinhägera. Na koncercie tym powtórzone zostanie wspaniały program II. koncertu Zwyczajnego na który setki osób i członków Towarzystwa muzycznego biletów już nabyć nie mogło. Celem umożliwienia większości słyszenia produkcji ustanowiono popularne ceny miejsc.

Firma, która sprzedaje tylko za dolary. Chaim Schwelt, kupiec, zam. przy ul. Piastów 8a, doniósł policji że w firmie Br. Tartakower przy ul. Kazimierzowskiej 21, 5 kg. koksu nie chciano sprzedać za marki polskie, lecz tylko za dolary amerykańskie i za żadaną ilość koksu żądano od niego półtora dolara.

Ujęcie szajki włamywaczy kolejowych. Onogda policja przyaresztowała znaną szajkę włamywaczy kolejowych, w skład której wchodził: Dmytro Durbak, zwany Karaim, Jan Przystajko, zwany Spus i Roman Rachwał. Włamywacze ci ostatnio rozbili na dworcu towarowym wagon z którego skradli na szkodę Salomona Friedmana 15 pleców, wartości 110.000 marek.(?)

Znaczna zguba. Kazimierz Kanarowski, urzędnik MKE., zam. przy ulicy Kadeckiej 10, zgubił wczoraj przed południem przechodząc ulicami 3-go Maja, Jagiełłowską i Legionów do kawiarni Wiedeńskiej milion marek, które podjął w Eskonto wnym Banku.

Kradzieże. Iwanowi Holubowiczowi, zam. przy ul. Obertyńskiej 4, skradziono z przedpokoju palto wartości 600.000 marek. — Lucji Bilinckiej, z mieszkania przy ul. Kraśzewskiego 19 a, skradziono garderobę, wartości 500.000 marek a Rozalii Hornstein z mieszkania przy ulicy Piekarskiej 34, dwa palta męskie i raglan, wartość 700.000 marek

Obiawa na walczarzy. Pod kierownictwem aspir. Konarskiego urządzono wczoraj w kawiarni „Imperial” i „City” obiawę na walczarzy, w

EWANGELICY-POLACY!

Zbiórka na Jekaterynę, bez względu na przynależność do Zboru lwowskiego, na Walne Zgromadzenie Polaków. Ewangelików, które odbędzie się w niedzielę 21 stycznia br. o godz. 11:30 w sali organizacyjnej ewangelickiej we Lwowie, przy ul. Korwina 18.

Niezawodnie przybycie na to zgromadzenie, nie tylko będzie nam wielce miłe, ale i ważne sprawy, dotyczące przyszłości ewangelii w Polsce, jest obowiązkiem każdego z nas, który chce paść święty obowiązek wobec swego sumienia. Boga.

Za Wydział Koła Ewangelików-Polaków.
Dr. Schellenberg, sekretarz.

czasie której zakwestjonowano wiele obcej waluty i nieostemplowanych rachunków. Da sze siedz two prowadzi Urząd Śledczy Lwów—miasto

Wielki wiec kolejarzy. W sobotę, dnia 20. b. m., o godzinie 3 po południu, odbędzie się manifestacyjny wiec pracowników kolejowych. Temat: Drożyzna a pracownicy kolejowi.

Wielką rolę w teatralnym urzędzie Towarzystwo „Samopomoc Art. Chóru Opery Polskiej”. Odbędzie się ona w Teatrze Nowości w sobotę dnia 3 lutego.

Przeniesienie Kasy Skarbowej „Lwów — miasto” do nowego lokalu. Izba Skarbowa komunikuje, że w dniach 19 i 20 stycznia nastąpi przeniesienie Kasy Skarbowej Lwów—miasto (dawniejszego Urzędu podatkowego Lwów—miasto) z budynku przy ul. Rutowskiego 17 do budynku na placu Czerwym 1 (dawna Administracja podatków). W obu tych dniach Kasa powyższa nie będzie przyjmowała żadnych wpłat, ani uskuteczniała wypłat. Normalny tok czynności podejmie Kasa już w poniedziałek dnia 22. stycznia br. w nowym lokalu przy pl. Czerwym 1, dokąd też zgłaszać się odjąd wntri wszyscy płatnicy należności skarbowych i inni interesenci.

Pomoc dla dzieci. Posiedzenie Tow. „Dzieci na wieś” odbyło się w ub. tygodniu. Z przedłożonego sprawozdania z akcji roku 1922 dowiadujemy się, że Tow. urządziło we własnym zarządzie 9 kolonii: 2 półkolonie oraz subwencjonowało 9 kolonii i 1 półkolonie, obejmując razem tą akcją 1150 dzieci bez różnicy wyznania i narodowości. Dyr. Probułskiemu wyrażono uznanie.

Prof. Józef Pombauer, jeden z najwybitniejszych pianistów współczesnych wystąpił po raz pierwszy we Lwowie z własnym koncertem we wtorek 23 bm.

Suggerje na jawie,

Wczoraj w klubie inżynierów, przy prowadzeniu raz stałni pr. f. Zwierz howski w sali Sokola Mieczysław, ul. Am rowicza 8, w niedzielę 21 bm. o godz. 7 w. c. Eksperymента po rzędzi krótki wykład „J. Pajzarowca. Bil ty w cenie 3000, 2000, 1000, 1000 Mr., w g. s. i. e. do nabycia w składzie pap. ru. p. St. nielwa G. b. i. e. l. a, Legionów 3, zaś w dniu sceny przy kasie od godz. 6 wie z. 424

MŁYN w Bilce królewski j!

Ostrze a się PT. przed kupnem tegoż z powodu regulacji r. o. i.

425 Adm. dóbr Bilka szlachecka.

Czy wampiry istotnie piją krew ludzką?

Wiara w wampiry datuje się oddawna. — Naukowe doświadczenie angielskiego badacza potwierdza tę legendę.

Znaną jest powszechnie legenda o wampirach, t. j. nietoperzach, pijących krew ludzi i zwierząt. Rozszerzeniem tej legendy jest wiara w istnienie ludzi-wampirów, żyjących się krwią ludzką; na temat tego osnuł H. H. Ewers znakomitą swą powieść „Wampir”, a Al. Dumás jedną z opowieści o „1001 duchów”.

William Deeve, uczonec angielski, pragnął stwierdzić, ile jest prawdy w opowiadaniu, że wampiry wysysają krew ludzką. W czasie swego pobytu na Nowej Gwinei dokonał licznych badań, o których opowiada w swej interesującej książce, wydanej w Londynie.

„W pięknej gwiazdzistej noc pisze pan Deeve — zostawiłem otwarte okno mej sypialni i obnażone lewe ramię opuściłem z łóżka ku ziemi. Po chwili usłyszałem jakiś podejrzany szelest w półmroku, jakby panował w pokoju.

Wstrzymałem oddech w persi, ażeby, choć nie spostrzeżę i po chwili poczułem na moim ramieniu dotknięcie lekkich łapek nietoperza. Widocznie zwier-

zątko szukało pulsu.

Leżałem spokojnie i starałem się zupełnie nie poruszać. Ale wkrótce ręka, którą opuściłem z łóżka, zaczęła mi słabnąć.

począłem też odczuwać śliny zowrót głowy. Wtedy drugą ręką starałem się schwycić nietoperza. I rzeczywiście udało mi się to, choć na bardzo krótko. Kosmaty korpus zwierzątka zwinął mi się w rękę.

lekkie skrzydła uderzyły mnie po twarzy i nietoperz uciekł.

Zapałem światło i obejrzałem swe zdrętwiałe ramię. W okolicy tuż przy pulsie

urząłem małą ranke, wiekości główki od szpilki. Cała operacja, której nademną dokonał wampir, mogła trwać około 15 minut. Gdybym spał — nie jeden, lecz więcej nietoperzy mogłoby pić krew i jest rzeczą zupełnie prawdopodobną, że więcej bym się nie obudził”.

Legenda ludowa znalazła dzięki p. Deeve naukowe potwierdzenie.

REWJA CZEKISTÓW W MOSKWIE.



Rycina powyższa, sporządzona wedle fotografii, przedstawia rewję czekistów w Moskwie która odbyła się z początkiem stycznia na placu Czerwonym. Zwierzchnicy Cze-

rezwyczaj: 1) Unslcht, 2) Dzierżyński i 3) Gerson, dokonali przeglądu wszystkich oddziałów Cze-

Ofiara jaskiń hazardu.

SPÓŁKA SZULERÓW OGRABIŁA LWOWSKIEGO PIEKARZA z 10 MILJONÓW.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że we Lwowie znajduje się wiele tajnych jaskiń, w których hazard karciany kwitnie na wielką skalę. Przed okiem władz są one tak nieprzebytym murem tajemnicy osłoniłone, że niejednokrotnie dopiero przypadek pozwala wejrzeć kompetentnym czynnikom w te nory nieokielzanej namętności ludzkiej.

Podobnie miała się rzecz onegdaj z ujęciem całego towarzystwa szulerów, którzy obłąpili swą ostarę z sum. idących w miliony.

Oto Ludwik Piazza, właściciel piekarni przy ul. Podzamcze 1. 11a. jak również realności w Krzywczycach, zgłosił się przed kilku dniami do policji i doniósł, że w domu jego brata Walerjana Piazza, właściciela restauracji w ogrodzie Kościuszki, przegrał 2 miliony marek, a w mieszkaniu szwagrowej tegoż brata Henryki Kordy, dentystki, zamieszkałej przy ulicy Rzeźbiarskiej 5, pięć milionów

mk. i biżuterję, wartości około 3 milionów marek.

Dalej domoszący twierdził, że grał w karty przez 7 dni i nocy z rzędu, zaledwie z kilkunasto-godzinną przerwą na spanie, nie znając wcale nazwisk współtowarzyszów gry.

Dopiero po sprowadzeniu brata poszkodowanego, Walerjana, wyszło na jaw, że stałymi partnerami gry hazardowej Ludwika Piazza byli: brat jego Walerjan, handlowiec, zamieszkały przy ul. Niemcewicza 28, Kazimierz Głowacki, murarz, zamieszkały na Lewandówce 17 i Jan Kwaśniewski, t. zw. Bykierski, zarobnik i rzekomo właściciel inwalidzkiego kiosku przy ul. Stryjskiej.

Zwykle zaczynało się od tego, że to całe towarzystwo grało w restauracji Nogi przy ul. Kopernika w bilard, przyczem normalną stawką było 10.000 do 20.000 marek.

Potem lekko podochoceni udawali się do mieszkania samego poszkodowanego, jego brata Walerjana lub do Heleny Kordowej i tam wśród piątyki przepędzali całe doby na grze w „ferbla”, „66” lub „kupki”.

Grze ich asystowała często żona Walerjana, Marja Piazza. W czasie tych libacji, pierwszy tracił zwykle głowę poszkodowany Ludwik Piazza, a najwięcej trzeźwości zachowywał Kwaśniewski. Po każdym więc takim posiedzeniu kłesa Ludwika kurczyła się, a biżuterje szły w zastaw. Natomiast kieszenie Kwaśniewskiego i Głowackiego pecniały.

Poszkodowany przegrał w ten sposób do swoich partnerów 7 milionów w gotówce i biżuterję, wartości około 3 milionów marek.

Wreszcie Ludwik Piazza twierdził, że Kwaśniewski wraz z Głowackim byli w cichej zмовie i wygrana dzielił się. Prawdopodobnie jednak do tej spółki oszustów należy zaliczyć i brata poszkodowanego Walerjana, indywidualium z bogatą w kryminalne przestępstwa przeszłością.

Wszystkich trzech szulerów przewiezto wano, zaś Ludwika Piazza, jako poszkodowanego, pozostawiono na wolności.

Właściciel 800 milionów funtów szterl.

Niezwykła karjera greckiego handlarza. — Interesy z dostawą broni. — Puglares zapomniany a gen. Kuropatkina).

Znane są szczegóły biograficzne takich bogaczy, jak Morgan, Rockefeller lub Stinnes, ale Bazyli Zacharoff, ów bogacz anglosasko-grecki, którego majątek obliczają na osiemset milionów funtów szterl., nie lubi mówić o sobie. Pomimo to udało się zebrać garść szczegółów z jego kariery nadzwyczajnej.

Urodzony przed 65 laty w jednej z najuboższych dzielnic Konstantynopola, już od ósmego roku życia zarabiał na chleb, jako sprzedawca uliczny. Ucałował sobie niewielki kapitał, z którym pewnego dnia opuścił stołeczną Turcję.

Długo nie wiadano nic o nim. Wreszcie nadeszła wiadomość, że Zacharoff znajduje się w Ameryce. Dostarczał stale, drogami tajnymi, broni rewolucjonistom czy to meksykańskim, czy też poruwaniskim, ekwadorskim, boliwijskim itd., aby handel szedł.

W 1903 r., wrócić po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej, zjawił się w Anglii i podjął się skłonić rząd rosyjski do nabywania broni angielskiej. Zażądał stu tysięcy funtów szterl. na doprowadzenie do skutku tego interesu. Firma Maxim powierzyła mu tę sumę i Zacharoff wyjechał z nią do Moskwy.

Tam zdołał uzyskać posłuchanie u generała Kuropatkina, ale ten odmówił. Zaledwie po odmowie Zacharoff wrócił do hotelu.

przywołano go do aparatu telefonicznego, przy którym czekał generał Kuropatkin.

— Panie Zacharoff — brzmiał głos w telefonie — zapomniał pan na mecie biurku puglares ze znaczną sumą w funtach szterlingach. Proszę zgłosić się po niego.

— To musi być omyłka, generałe — odparł sprytny Grek — bo puglares mój mam przy sobie, nie mogłem więc go zgubić u waszej ekscelencji!

Następnego dnia Zacharoff wyjechał do Londynu, gdzie oczekiwała go już depeza rosyjskiego dowództwa nacze nego, dająca firmie Maxim pierwsze, znaczne zamówienie na broń.

Taki był początek ogromnej fortuny Zacharoffa. Podczas wielkiej wojny, już jako wspólnik powyższej firmy, był głównym dostawcą broni dla armii angielskiej.

Po wojnie stał się gorącym popiecznikiem greckiej polityki narodowej i sfinansował wyprawę grecką do Azji Mniejszej.

Czeki: Berlin 1.45; Gdańsk 1.45; Londyn 161.000; N. Jork 33000; Paryż 2310; Sztokholm 9300; Szwajcaria 6425; Wiedeń 0.54; Włochy 1700; Praga 940.

Papiery wartościowe: 4 proc. państw. pożyczka prem. 1715; 4 i pół proc. listy ziem. (mk.) 57 i jedna czwarta; Bank dysk. warsz. 30000; Bank handlowy Warszawa 35000; Bank kred. Warszawa 10000; Bank Zjedn. Ziemi polsk. 10000; Bank Spół. zar. w Poznaniu 16000.

Akcje: Bank polski przem. Lwów 2850; Wildt i Ska 17000; Kijowski i Scholce 55000; Warsz. Tow. Fabr. cukru 532500; Firlej 7800; Warsz. Tow. kop. węgla 103000; Połbał 2800; Lilcoop. Rau i Loew. 81000; Orthwein i Karasiński 9500; Zakł. ostrowieckie 74000; Rudzki i Ska 34500; Starachowice 37500; H. Cegielski 75000; Pocisk 5800; Rhon i Zieliński 17500; Żyrardów 1 500 000; Zawiercie 1 625 000; Berkowski 6500; Bracia Jabłkowski 9500; Warsz. Tow. trans. i żegl. 3600; Polska Nafta 7500; Bracia Nobel 15900; Łazy 45000; Zieleniewski 56000; Majewski 25000; Parowoz 10500.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut i dewiz zagranicznych w dalszym ciągu zwykła za wyjątkiem marki niemieckiej. Obroty papierami publicznymi ograniczone. Usposobienie dla akcji niższe.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych. (PAT) Kursa końcowe: Berln 0'03 i trzy ósme, Holandia 212, Nowy Jork 537, Londyn 24'94, Paryż 35'60, Medjoan 25'70, Praga 14'70, Budapeszt 0'20 i pół, Bukareszt 2'82, Belgrad 4'40, Sofia 3'50, Warszawa 0'01 i siedm ósmych, Wiedeń 0'0075, Austr. kor. stempl. 0'0076

Z teatrów.

TEATR WIELKI.

Piątek 19. stycznia o godz. 7 „Lakme” opera w 3 aktach Delibesa (gościnnie występ St. Korwin Szymanowski).

Sobota 20. stycznia o godz. 3 „Bracia Lerche” komedia w 3 aktach Asnyka.

Sobota 20. stycznia o godz. 7 „Coppelia” balet w 3 aktach Delibesa.

Niedziela o godz. 3 „Uroczystość ku uczczeniu 60 rocznicy powstania styczniowego”: przemówienie majora Machalskiego, II. Deklamacja p. Polńskiego wiersza Benedyktowicza „W górę serca” III. „Straszny dwór” opera w 3 aktach St. Moniuszki.

Niedziela 21. stycznia o godz. 7 „Lakme” opera w 3 aktach Delibesa (gościnnie występ St. Szymanowski).

TEATR MAŁY.

Piątek 19. stycznia „Czy jest co ocenia?” farsa w 3 aktach Hennequina i Webera.

Sobota 20. stycznia o godz. 7 „Sublokatorka” krótkowidła w 3 aktach Siedleckiego.

Niedziela 21. stycznia o godz. 3'30 „Roztwór prof. Pytla” komedia w 3 aktach Winawera.

Niedziela 21. stycznia o godz. 7 „Czy jest co ocenia?” farsa w 3 aktach Hennequina i Webera.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 19. stycznia „Bajadera” operetka w 3 aktach Kalmana.

Sobota 20. stycznia o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów” operetka w 4 aktach Stolza.

Niedziela 21. stycznia o godz. 3'30 „Słomiana owijka” operetka w 3 aktach Blecha.

Niedziela 21. stycznia o godz. 7 „Bajadera” operetka w 3 aktach Kalmana.

Repertuar Bura koncertowego M. Tuerka.

Niedziela 21. stycznia: Koncert Polskiego Towarzystwa Muzycznego z udziałem St. Szymanowskiej i dr. E. Steinbergera.

Wtorek 23. stycznia: Józef Pembaur (Monachium) pianista. 8331

czorem nastąpiła zniżka na 1500 do 2000 punktów. W tym stosunku i inne waluty. Na marki niemieckie tendencja zniżkowa. Obrót z powodu ściągania polski słabszy.

Dolary amerykańskie 33000 do 33500, jedynki i dwójki 32800 do 33200, dolary kanadyjskie 32800 do 33000, jedynki i dwójki 32600 do 32800, marki niemieckie 1'85 do 1'90, w banknotach po 10000 1'50 do 1'50, setki 1'60 do 1'70, leje 135 do 145, drobne 125 do 130, korony czeskie 745 do 750, drobne 725 do 735, austriackie tysiączki now. em. 1400 do 1500, austriackie tysiączki starej emisji 3000 do 3200, setki nowej em. 50 do 70, setki starej em. 300 do 320, 50-kor. 30 do 35, 20-kor. 20 do 25, 10-kor. 10 do 12, jedynki i dwójki 0'40 do 0'50, austr. st. npl. 25'50 do 29, austr. przekazy 29'25 do 30, ruble pięćsetki 1'05 do 1'10, setki Koncisk 12 do 14, setki zwykłe 1'10 do 1'15, 25-rub. 1 do 1'10, 10-rub. 0'90 do 1'05, reszta drobnych 0'50 do 0'60, dumskie tysiączki 20 do 25, 250-rub. 15 do 18, karbowanice 0'90 do 0'95, brywny 1'05 do 1'15, franki francuskie 1450 do 1500, funty 123000 do 124000, franki szwajcarskie 4800 do 5000.

Złoto: 20-koronówki 140000 do 142000, 20-fr. 135000 do 136000, 20-markówki 142000 do 145000, 10-rubiówki 155000 do 160000.

Srebro: korony austriackie 2300 do 2350, 5-koronówki 12000 do 12200, foreny 6000 do 6200, ruble 11500 do 11600, kopieiki 38 do 42, dolary amerykańskie 24000 do 25000, dolary kanadyjskie 20000 do 22000, leje 2200 do 2300.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Akcje: Polskie Tow. handl. 4000; Pharma 12000; Zegluga polska 600; Polski Glob 1000; War. spół. bud. par. 9500; Zieleniewski 55000; Cegielski 70000; Trzebinia fabr. masz. 23000; Pocisk 6000; Automotor 4000; Cmielów 50.000; Bank przem. 2500; Bank Małop. 1800; Bank Powsz. Kredyt. 700; Górka 60000; Siersza górnicza 58000; Tepege 35000; Fabryka przet. tl. Trzebinia 42000; Pezet 5000; Polska Nafta 9000; Ofkos 75.000; Strug 10.000; Krakus 11.000; Rafin. Chodorów 53.000; Elekrownia Siersza 7.000.

Waluty i dewizy: Franki francuskie 2400; funty szterlingi 185.000; marki niem. 1.65; korony austr. 0.57; czecosłowackie 1072

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT) Waluty i dewizy: Dolarzy Stanów Zjedn. 34650



Zawody narciarskie uczniów szkół średnich odbędą się w niedzielę dnia 21 bm. Program obejmuje bieg z Czartowskiej Skąły do Szkoły przemysłowej. Punkt zborny dla startujących pod pomnikiem Głowackiego godz. 8'30. Bieg otwarty dla uczniów szkół średnich, publicznych i prywatnych, zgłoszenie jak wyżej wpisowe 1000 marek.

Wycieczkę na Czartowską Skalę organizuje w niedzielę dnia 21 bm. sekcja narciarzy Czarni. Punkt zborny przed szkołą przemysłową o godz. 9 rano.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa urządza sekcja narciarzy Czarni w niedzielę 23-go stycznia. Równocześnie odbędą się zawody dla młodzieży w biegach i skokach.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na nowy kurs handlowy, obejmujący buchalterję, rachunki, korespondencję, technikę handlu i stenografię przyjmują Konc. Kursa Handlowe, Lyczakowska 34. Kurs rozpocznie się 1. lutego. 302

POSAZY I PRACZ

Zakład fryzjorski J. na Pileba w Drohobyczu poszukuje szcl. ego pom. c. ikp. 8345

Ekonomista.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj w dalszym ciągu silna haussa, tak o do wieczora doszła cena dolarów do 35000, wie

Sprzedawca dla księgarń kolebowej w Podwoleńskich poszukiwary. Z. Paszka: Polskie Towarzystwo Księgarskie. „Ruch“ Lwów, Zielna 6. 834

Fryzjerski pomocnik naty hniał potrzebny. I. Ceisler Sambor, ul. Kopernika. 343

Akademię z dokładną znajomością języka niemieckiego i buchalantem poszukuje zajęcia. Złozoszenia listowna pod „Zaraz“ do Adm. 44

W gazym (ka) kawalersko potrzebny do fabryki kieliszków. Wykaz alencje wydziałowe. Złozoszenia osobiste. Mat. j. 8, parter lewy 3-1. 47

Ratynowana manipulacja ob. najmniejsza z buchalterią. potrzebna. Piękarska 11, parter. Złozoszenia od 2-3 po południu 28

Ratynowanego handlowca, Polaka, zdolnego do samodzielnego prowadzenia agencji biur wychodzących większe przedsiębiorstwa poza granice. Złozoszenia do „Gazety Porannej“ do A. ministracji G z ty Porannej. 430

Laborantkę poszukuje Apteka „Sanitas“ Lwów — Zamarstynów, ul. Lwowska 43. 379

Pracę przyjąć zdolny fachowiec, w dziale kolorowym, farbowym, perfumeryjnym, liczy tylko na pierwszorzędną instytucję. Złozoszenia do „Gazety Porannej“ pod „Fachowiec“. 410

Buchalter — bilansista obeznany gruntownie z księgowością fabryczną i korespondencją polsko-niemiecką, zostanie natychmiast przyjęty na korzystnych warunkach w większym Towarzystwie akcyjnym. Złozoszenia z grzeczności przyjmuje Składnica polskich pamiątek we Lwowie, Halicka 19. 8335

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Do sprzedania jedna czwarta kamienicy przy ul. Długosza 1. 3. Właściciel: Bezdruk, Pańska 15 od 2 d. 5 po południu.

Handlowi i detalicznie sprzedaż marek. Zasurowicz, Kurkowa 5. 401

Płano now: mah niowe i jępaż, marki do sprzedania. Złozoszenia reflektantów Adm. n. str. ja Gaz. t. Porannej „Gozdawa“. 440

Tekarnie, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Pily taśmowe, Heblarki, Oryzerki, Gnaty, Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 7396

Walcie i na jenie niyńskie poleca M. STEINHAUS LWÓW, KRAJKACH 18A. 8227

Kapelusze wszelkie o rodzaju Topolnicka K. p. rnika. 166

Fortepiany krótkie pierwszorzędnej firmy najnowszymi korbami i korbami, przyjmują stare za d. pła. Zamiana. H. nak: Pańska 21. 8295

Do sprzedania cysterna wagonowa 15 ton w dobrym stanie. Poważni reflektanci zechcą zwracać się pod adresem Husiatyn, Syndykat Wschodni. 8325

Sprzedam teren naltowy na dwa szyby w Dolhem Zagłębiu Boryslawskim pod nazwą Ropa Jarmusza XVII (siedemnastcie), obciążenie Bruttowe 14 proc. Cena 5 milionów marek. Złozoszenia pod Tadeusz Wawro, Rudki. 8327

MIESZKANIA, LOKALZ, SKLEPY

Student znajdzie umieszczenie wykwitne przy lepszym i c. d. A. m. Gazety Porannej pod „Opieka“. 421

Do wynajęcia dla kawalera pokój frontowy z komfortem i osobnym wejściem listownie do Porannej pod „Katolik“. 421

Lokal sklepowy kupię. Złozoszenia pod „Subito“ Adm. Porannej. 445

Dla dojeżdżającego Panu do odnośca pokój, komfort. Złozoszenia Administracja Porannej pod „Dobry działy“. 431

Poszukuję pokoju kawalerskiego umiarkowanego ewentualnie z łóżkiem z osobnym wejściem w środek ulicy. Zapłać chętnie czynsz za parę miesięcy z g. ry. Złozoszenia do redakcji „Gazety Porannej“.

Lokal 4 do 5 pokoi na biuro w śródmieściu poszukujemy. Czynsz i warunki rzecz uboczne. Łaskawe bezwzględnie zwrócić na przyjmuję M. T. K. zysztuf. wi. z. Sokoła 4. pod „Centrum“. 8335

Do wynajęcia lokal sklepowy z magazynem, oraz urządzeniem przy ulicy Zyblikiewicza. Złozoszenia pisemnie nadsyłać do biura ogłoszeń Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7 pod „Lokal sklepowy“. 417

ZGUBIONO — ZNAJIZIONO

Unieważniłem znowu tą tymczasowego zwolnienia wydaną przez Biuro Zas. 40 p. p. dnia 2 VII 92. Władysław Pański. 431

Wystragruż; sownie tego, kto odcia zgotowa na 16 b. m. godz. 9 min. 45 wieczorem, LORNETKĘ mającą to trała przy rzytanu tramwajowym kawiarni Wi deńsk, w kierunku dworca. — Lornetkę proszę zwrócić pod adresem: Janina Kwiatkowska, Lwów, ul. Modrzewskiej 11 a. 421

KALZENSTWA

Wdowa przytojna, borata, izr., urządzone duż mieszkanie, p. ślubi inteligentnego, eleganckiego m. z. z. r. n. d. lat 50. Do Gazety Porannej pod „Dobrze sytuowany“. 46

Panna lat 20, ser. ta, bl. n. yna, przytojna, pragnie poznać Państwa star. z. g. o. r. y. s. y. n. g. o. w. n. e. g. o. cel matrymonialny do A. ministracji „Przysięga“. 426

ACZMRTI

Manie re. dla pań i panów p. loca Józef H. berman, Mikola 1. 43

Dokument zwolnienia z wojsk, 40 p. Lwów, unieważniłem, Wojtka Antoni. 432

Ćwiczenia dwumi sięczny, poranny, Jadwigi Baumannówny z Warszawy, egzaminowanej nauczycielki Szkoły Kroju Czarnowickiej w Warszawie, 17-letniej długoletniej współpracownicy k. o. c. j. i. d. a. m. s. k. e. j. M. a. r. i. O. p. e. l. i. e. j. w. e. L. w. o. w. i. e. o. t. w. i. e. r. a. s. q. n. i. a. 8. l. u. t. e. g. o. Szkoła „Ecole Reforme“, P.ńska 14. Wp. s. w. do 5. l. u. t. e. r. o. 8299

P. nowiel K. polusze nęskie przez b. a. n. j. p. i. e. j. i. n. a. j. s. t. a. r. a. n. e. j. n. a. n. a. j. n. o. w. s. z. e. f. a. y. j. e. d. y. n. i. e. P. i. e. r. w. a. z. K. r. a. i. w. a. f. a. b. r. y. k. a. k. a. p. e. l. u. s. z. y. R. u. d. f. N. u. w. e. l. t. a. L. w. ó. w. B. a. o. n. o. v. a. 3. Składnica: plac Marjański 8, Kaźmirzowa 25, Gr. d. e. e. a. 72. 283

Dzierżawca majątku ziemskiego przyjmie wspólnika z wkładem do 35 milionów. Pisemne zgłoszenia nie anonimowe pod „Wspólna dzierżawa“ do Administracji. 874

Gram do tańca. Pianistka ul. Dwernickiego 11, lewy parter, przez kuchnię. 405

RZADCA

który zna się również na ogrodnictwie potrzebuje zaraz, ew. n. u. a. l. e. o. d. 1. g. o. k. w. i. e. t. n. a. Złozoszenia do biura ogłoszeń „Prasa“, Kraków, Karmelita 16 pod „Rządca ogrodnik“. 8346

MASKI JEDWABNE

w rozmaitych kolorach do nabycia hurtownie i detalicznie u firmy M. KANNER Lwów, Legionów 27. 412

OKAZJA

Zamienię pokój z kuchnią (k. m. f. r. t. w. śródmieściu na dwa łóżki i pokój z kuchnią. Warunki rzetelne. Władysław: Biuro ogłoszeń A. Jacobi, Z. w. o. r. y. t. e. z. a. 14. 441

ZNECZULAJĄCY Balsam belgijski (Z KOGUTKIEM) Lsuwa Dole artretyczne i reumatyczne Sprzedają w teki i droguerie. 192

Podpisujcie złotą pożyczkę

Syndykat Rolniczy S. A.
Lwów, pl. Marjański 10.
przyjmuje zamówienia na amerykańskie Koszarki „Deeringa“ Żniwarki „Deeringa“ Ofer y odwrotnie.

WAŻNE
dla przemysłu drzewnego!
Kilka dziesiąt par wózów i innych o rozpiętości toru 60) / m. sprzedawano „P. O. I. R. N. O. W. A. K. O. W. S. K. I. S. K. A.“ Lwów, pl. Marjański 6-7. Na zadaną skł. da y ofer y.

B. STEINERA
PRACOWNIA FUTER
Lwów, Skarbkowska 7, l. p.
poleca pierwszorzędne własne wyroby futrzane po bardzo przysiępnych cenach oraz przyjmuje i wykonuje sumiennie wszelkie roboty w dziale ten w hodzące. 8282

Dr. A. Nadel
Lekarz chorób wewnętrznych i skórnych
Ordynuje od 12-1 i od 3-5 po poł. Plac Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 374

Garnitury klubowe, otomany, materace poleca raz przyjmuje wszelkie prace biurowe Pracownia tapicerska Z. MACHALSKIEGO, Sapieży 41. 8014

WĘGIEL
Ia opał domowego oraz dla celów przemysłowych dostawczy wagonami i gularami z Żelazna D. browski go, Krasowskiego i Góręgo Śląska
„Żegluga Polska“ S. A.
Kraków, Rynek 19. 8347
Ceny najniższe! Dostawa szybka!

SPÓŁNA AKCYJNA WYDAWNICZA
we Lwowie, ul. Senatorska 6
poleca niezwykle interesujące i tanie książki:
Zaczarowany świat, rzeczy prawdziwe, bajki i opowiadania prozą i wierszem dla dzieci i młodzieży 10.0 Mkp.
H. Zierchowski: Zongler, rzeczy wesołe i smutne (cały) 800
N. o. o. Rzeczy wesołe (poezje) 800
Gaston Leroux: Bzdurzyk, który powrócił z tamtego świata (powieść) 1200
Fior Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda) 1200
Jerzy Bandrowski: Wygrana partja (powieść) 3.0
Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 6.
Wysyłka książek tylko za poprzedniemi nadesłaniem należności. 7665